

**Sygn. akt I C 762/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 26 lipca 2016 roku**

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca: Sędzia S.R. Agata Kłosińska

Protokolant: staż. Ewa Jarzębska

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa T. C.

przeciwko B. B. (1)

o zachowek

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda T. C. na rzecz pozwanej B. B. (1) kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić adwokatowi M. P. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej T. C. z urzędu, w tym kwotę 829 zł (osiemset dwadzieścia dziewięć złotych) tytułem zwrotu podatku od towarów i usług;
4. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

**Sygn. akt I C 762/15**

## UZASADNIENIE

P. T. C. pozwem z dnia 16 grudnia 2013 roku wniósł

o zasądzenie od B. B. (1) na swoją rzecz kwoty 55.833,00 zł tytułem zachowku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa. S. została zarejestrowana pod sygnaturą I C 996/13.

Uzasadniając swoje żądanie, powód wskazał iż jego ojciec A. C. (1) zmarł 16 września 2009 roku, pozostawiając testament, w którym do całości spadku powołał żonę – B. B. (1). W testamencie wydziedziczył także pozostałych spadkobierców ustawowych – swojego syna T. C. oraz córkę A. C. (2). W ocenie powoda to rozrządzenie testamentowe było bezpodstawne. Postanowieniem wydanym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, w sprawie I C 996/13 spadek po A. C. (1) na podstawie testamentu został przyznany w całości pozwanej. Według stanowiska powoda jedynym składnikiem majątku po A. C. (1) był udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej przy ul. (...) w Ł., wycenionej przez biegłego sądowego na kwotę 670.000,00 zł. Udział ten miał wartość 335.000,00 zł. P. wniósł ponadto

o zwolnienie go od kosztów sądowych, z uwagi trudną sytuację majątkową, która uniemożliwia ich uiszczenie.

***/pozew, k. 2-3/***

Postanowieniem z dnia 3 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Ł. zwolnił T. C. od kosztów sądowych w całości.

***/postanowienie, k. 15/***

W odpowiedzi na pozew z dnia 10 lutego 2014 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się sprawy I Ns 1349/11 przed Sądem Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi oraz I C 208/12 przed Sądem Okręgowym w Łodzi. Uzasadniając swe stanowisko pozwana wskazała, że od wyniku tych spraw zależy wynik sprawy niniejszej – dotyczą one bowiem zniesienia współwłasności nieruchomości wchodzącej w skład spadku oraz odwołania darowizny tej nieruchomości. Wskazała również na zasadność wydziedziczenia powoda, dokonanego w testamencie notarialnym A. C. (1).

***/odpowiedź na pozew, k. 20/***

W piśmie z dnia 28 marca 2014 roku powód podtrzymał swoje stanowisko, wskazując, iż wydziedziczenie jest zarówno niezgodne z prawem jak i niemoralne oraz sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zaoferował przeciwko zawieszeniu postępowania z uwagi na fakt, iż zakończyła się sprawa o odwołanie darowizny, zaś w sprawie o podział majątku wspólnego wniesiono apelację w jego matka E. C. nie kwestionuje składu majątku wspólnego ale jego wycenę dokonaną przez biegłego.

***/pismo przygotowawcze z dnia 28 marca 2014 roku, k. 26-30/***

Ustanowiony dla powoda pełnomocnik z urzędu adwokat M. P.

w piśmie z dnia 30 czerwca 2014 roku poparł powództwo, powołując się na bezpodstawność wydziedziczenia. Wskazał, iż chłodne relacje między powodem a jego ojcem, a nawet ich zerwanie nastąpiło z winy A. C. (1), który pracował poza miejscem zamieszkania rodziny, rzadko ją odwiedzał, stosował wobec dzieci kary cielesne nawet za najdrobniejsze przewinienia. W świetle zaś przytoczonego przez pełnomocnika powoda orzecznictwa wydziedziczenie nie może opierać się na subiektywnych odczuciach spadkodawcy, przyczyna wydziedziczenia musi jasno wynikać z treści testamentu, a nadto długotrwale niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych musi być spowodowane okolicznościami, które leżą po stronie spadkobiercy. Dodatkowo pełnomocnik powoda wskazał, iż wydziedziczenie powoda jest bezskuteczne bowiem doszło do aktu przebaczenia.

***/pismo procesowe, k. 53-60/***

Na rozprawie w dniu 24 marca 2015 roku pełnomocnicy stron zgodnie wniosli o odroczenie rozprawy z uwagi na możliwość zawarcia ugody. Pełnomocnik powoda wniosł o połączenie sprawy ze sprawą I C 360/12.

Postanowieniem z dnia 24 marca 2015 roku Sąd połączył niniejszą sprawę do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygnaturze akt I C 360/12, toczącą się z powództwa V. Z. przeciwko B. B. (1) o zachówek i postanowił dalej prowadzić sprawy pod wspólną sygnaturą I C 360/12.

***/ protokół rozprawy z dnia 25 marca 2015 roku, k. 124-125; postanowienie, k. 126 – akta sprawy I C 996/13 /***

Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2015 roku wydanym w sprawie I C 360/12 Sąd – z uwagi na rozszerzenie powództwa do kwoty 112.000,00 zł - stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu

w Ł..

***/postanowienie, k. 56, pismo z rozszerzeniem powództwa, k. 48-51/***

W Sądzie Okręgowym sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I C 1173/15.

W dniu 1 października 2015 roku Sąd Okręgowy wyłączył do odrębnego postępowania sprawę T. C. przeciwko B. B. (1) i przekazał ją według właściwości rzeczowej Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, gdzie została zarejestrowana pod sygnaturą I C 762/15.

***/postanowienie, k. 153/***

W toku postępowania pełnomocnicy stron pozostali przy swoich stanowiskach. Pełnomocnik powoda poparł powództwo i wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Pełnomocnik pozwanej zakwestionował fakt przebaczenia oraz jego skuteczność i wniósł o oddalenie powództwa w całości.

***/protokół rozprawy z dnia 12 lipca 2016 roku, k. 167-172/***

***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

P. T. C. jest synem spadkodawcy A. C. (1).

***/okoliczność bezsporna/***

Prawomocnym postanowieniem z dnia 8 września 2011 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I Ns 1376/09, stwierdził, że spadek po A. C. (1), synu J. i G., zmarłym w dniu 16 września 2009 roku w Ł., ostatnio stale zamieszkałym w Ł., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 28 listopada 2009 roku nabyła jego żona B. B. (1), córka P. i Z. M. – w całości.

***/postanowienie w sprawie I Ns 1376/09, k. 4 akta sprawy I C 996/13/***

A. C. (1) sporządził w dniu 28 listopada 2008 roku, przed notariuszem w Z. B. J. (1) testament w którym do całości spadku powołał B. B. (1), Jednocześnie oświadczył, że wydziedzicza swoje dzieci z małżeństwa z byłą żoną E. C. - syna T. C. i A. C. (2) z powodu niedopełnienia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych, nie interesowania się jego losem

***/testament, k. 90 akt sprawy I Ns 1376/09/***

Do kręgu spadkobierców ustawowych po A. C. (1) należą: jego dzieci T. C. i A. C. (2) oraz żona B. B. (1).

***/okoliczność bezsporna/***

W skład masy majątkowej po A. C. (1) wchodzi udział wynoszący 1/2 części w prawie własności zabudowanej nieruchomości gruntowej: działki numer (...) wraz z budynkiem mieszkalnym, położonej w Ł. przy ul. (...), dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...) i działki numer (...) położonej w Ł. przy ulicy (...), dla której w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...).

Wartość przedmiotowej nieruchomości wynosi 670.000 zł a wartość udziału A. C. (1) wynoszącego 1/2 części ww. nieruchomości 335.000 zł

***/okoliczność bezsporna, także protokół rozprawy z dnia 12 lipca 2016 roku, k. 167-172/***

A. C. (1) był dumny z syna, interesował się jego życiem i wielokrotnie mu pomagał. Był wymagającym, lecz oddanym ojcem.

**/zeznania świadków: H. M. (1) k. 130-131, B. J. (2) k. 133- 134, B. F. k. 127-128/**

Z uwagi na swój zawód A. C. (1) często pracował poza domem. Dodatkowo chcąc zarobić na budowę domu wyjechał do pracy w Niemczech, gdzie przebywał przez okres około 5 lat. Dzieci odwiedziły go podczas pobytu zagranicą.

Konflikt powoda z ojcem rozpoczął się na tle konfliktu jego rodziców, którzy nie potrafili wypracować wspólnego podejścia do wychowania dzieci. Następnie zaczął eskalować z uwagi na problemy powoda z narkotykami, kłopotami w nauce i złym towarzystwem.

**/zeznania świadków: H. M. (1) k. 130-131, B. J. (2) k. 133-134, B. F. k. 127-128; N. D. k. 125; M. A. k. 157/**

A. C. (1) starał się pomóc synowi skończyć z problemem narkotykowym. W tym celu zrezygnował z pracy.

**/zeznania świadków N. D. k. 125; M. A., k. 157; zeznania świadka zeznania świadka B. F. k. 127-128/**

Relacje między powodem z jego ojcem były burzliwe. W dzieciństwie A. C. (1) stosował wobec dzieci kary cielesne. W późniejszym okresie na tle sporów – między innymi o narkotyki - dochodziło między A. C. (1) a jego synem do przemocy fizycznej.

**/zeznania świadków M. A. k. 156-157, N. D. k. 125, I. C. k. 123, E. C. k. 89 akt o sygnaturze I C 996/13; A. C. (2) /**

Będąc w związku małżeńskim z matką powoda, A. C. (1) wybudował dom przy ul. (...) w Ł.. Nieruchomość tę małżonkom darowali rodzice E. J. R. i E. R.. Po rozstaniu się małżonków państwo R. próbowali odwołać darowiznę dokonaną na rzecz A. S. z ich powództwa o odwołanie darowizny obejmującej przedmiotową nieruchomość toczyła się przez Sądem Okręgowym w Łodzi pod sygnaturą I C 208/11 została jednak umorzona z uwagi na cofnięcie powództwa.

**/bezsporne, także postanowienie o umorzeniu postępowania, k 97 i 102 akt sprawy I C 208/12; zeznania świadka J. R. k. 129 /**

W konflikcie między rodzicami powód i A. C. (2) opowiedzieli się po stronie matki.

**/dowód z przesłuchania powoda, k. 168/**

W listopadzie 2008 roku u A. C. (1) zdiagnozowano nowotwór złośliwy żołądka.

**/bezsporne, także dowód z przesłuchania pozwanej B. B. (1) k. 170/**

P. nie miał wtedy dobrych relacji z ojcem.

**/dowód z przesłuchania powoda, k. 168/**

A. C. (1) był rozczarowany tym, że jego dzieci – nawet po tym jak dowiedziały się o jego chorobie - nie interesowały się jego losem, nie szukały z nim kontaktu. Bardzo liczył na choćby telefoniczny kontakt z nimi. Źle znosił informacje o tym, że żadne z dzieci nie dzwoniło zapytać o jego zdrowie.

**/dowód z przesłuchania pozwanej B. B. (1) k. 170-171, zeznania świadka marka S. k. 159-160, H. F. , k. 156, zeznania świadków T. M., k. 132, H. M. (2) , k. 130- 131, B. F. k. 127, N. D. k. 125/**

P. i jego siostra rzadko odwiedzali ojca w czasie choroby nowotworowej. P. mieszkał w tym okresie w Anglii – przyjechał do Polski trzykrotnie. P. nie odwiedził ojca w szpitalu po operacji usunięcia żołądka Nie dzwonił również aby zapytać o jej przebieg. Dzień przed operacją w grudniu 2008 roku zadzwoniła córka A. C. (2) z pretensjami

dotyczącymi sprawy o podział majątku. W czasie kiedy powód przebywał w Polsce odwiedzał ojca. Korzystał wtedy z pomocy A. C. (1) – używał jego komputera, by napisać pracę magisterską. Ojciec mimo zaawansowanej choroby zawiózł go do lekarza, w celu zbadania skręconej kostki. P. potrafił przekładać wizyty u ojca, odwoływać je z uwagi na swoje „zobowiązania” towarzyskie.

***/zeznania świadków: M. A., k. 156-159, H. S. k. 132-133, T. M., k. 132, I. C., k. 123- 124; przesłuchanie powoda, k. 168-169, przesłuchanie pozwanej, k. 170 -172/***

Stałą opiekę nad A. C. (1) w trakcie jego choroby sprawowała B. B. (1). Pozwana wspierała go również finansowo.

***/przesłuchanie pozwanej, k. 170-172, zeznania świadków M. A. , k. 159, T. M. k. 132/***

A. C. (1) był wdzięczny za pomoc jaką uzyskał od B. B. (1) – chciał, aby należna mu część majątku z pierwszego małżeństwa przypadła jej.

***/zeznania świadków: M. A., k. 159, H. M. (1), k. 131/***

W styczniu 2009 roku A. C. (1) obchodził imieniny. W przyjęciu imieninowym uczestniczyli T. i A. C. (2). W czasie tej uroczystości doszło do sytuacji, w której A. C. (1) w obecności swojej siostry B. F. uklęknął przed dziećmi i przeprosił za to, że nie był idealnym ojcem. A. i T. C. również przeprosili ojca. Syn przeprosił za to, że przez wiele lat był agresywny. W czasie przyjęcia imieninowego A. C. (1) dostał od dzieci pieniądze.

***/zeznania świadków: A. C. (2) k. 91 akt o sygnaturze I C 996/11, H. M. (1) k. 131, przesłuchanie powoda, k. 168-169, przesłuchanie pozwanej, k. 170-172/***

Po tym wydarzeniu powód przyjechał do Polski dwukrotnie – na przełomie kwietnia i maja 2009 roku i pod koniec lata w 2009 roku, kiedy to został przez dwa tygodnie. W tym czasie regularnie odwiedzał ojca. Pozwana prosiła T. C. aby dzwonił i dowiadywał się o stan ojca, ale pomimo złożonej obietnicy po wyjeździe do Anglii powód nie zadzwonił, aż do śmierci ojca.

***/przesłuchanie powoda, k. 168-169, przesłuchanie pozwanej, k. 170-172/***

T. C. uczestniczył w pogrzebie ojca. Nie uczestniczył w konsolacji, gdyż nie został zaproszony przez B. B. (1).

***/bezsporne, także przesłuchanie powoda, k. 168-169, przesłuchanie pozwanej, k. 170-172/***

Postępowanie o podział majątku wspólnego byłych małżonków A. C. (1) i E. C. oraz o zniesienie współwłasności zostało prawomocnie zakończone.

***/bezsporne, akta spraw I Ns 1349/11; postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 23 kwietnia 2015 roku w sprawie sygn. akt III Ca 1537/13 /***

***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

P. T. C., domagała się zasądzenia od pozwanej B. B. (1) zachowku w kwocie 55.833 zł po zmarłym w dniu 16 września 2009 ojcu A. C. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

P. wskazywał, że pozwana na podstawie testamentu została w całości powołana do spadku po A. P. domagała się jednocześnie ustalenia, że nie istniały przyczyny uzasadniające dokonane przez spadkodawcę w testamencie wydziedziczenie oraz, iż przed śmiercią spadkodawcy doszło do przebaczenia, co czyni wydziedziczenie bezskutecznym.

Pozwana B. B. (2) wniosła o oddalenie powództwa podając, że relacje spadkodawcy z powodem nigdy nie były poprawne i bliższe kontakty ustały odkąd powód wyjechał na studia.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jej uzupełnienia przysługuje uprawnionemu, jeżeli nie otrzymał należnego zachowku w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny bądź w postaci powołania do spadku, bądź zapisu (art. 991 § 2 k.c.).

Wydziedziczenie jest instytucją prawa cywilnego pozwalającą spadkodawcy na pozbawienie prawa do zachowku osób do zachowku uprawnionych z mocy ustawy, tj. zstępnym, małżonką i rodziców (art. 1008 k.c.). Wydziedziczenie może nastąpić tylko w ważnie sporządzonym testamencie.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 czerwca 1971 r. (III CZP 24/71) ustawowa przyczyna wydziedziczenia, aby było ono skuteczne, musi istnieć w każdym razie w dacie sporządzenia testamentu, nie może być wybaczona i powinna wynikać

z treści testamentu. Spadkodawca w testamencie musi wskazać przyczynę wydziedziczenia i choć nie musi posłużyć się terminologią ustawową, wskazane przez niego zachowania muszą stanowić wypełnienie przynajmniej jednej z trzech przesłanek wydziedziczenia

z pkt 1-3 art. 1008 k.c., a mianowicie:

- 1) uporczywe postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego wbrew woli spadkodawcy;
- 2) dopuszczenie się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Bezsporne jest, że powód znajduje się w kręgu osób uprawnionych do zachowku po zmarłym ojcu i A. C. (1) i na mocy testamentu notarialnego z dnia 28 listopada 2008 r. został przez spadkodawcę wydziedziczony. Przy czym treść oświadczenia spadkodawcy złożonego w tym zakresie w sporządzonym testamencie wskazuje, że przyczyny wydziedziczenia powoda mieszczą się w dyspozycji art. 1008 pkt. 3 k.c., a zatem należało ustalić czy istotnie powód uporczywie zaniedbywał wobec spadkodawcy obowiązki rodzinne i nie interesowała się jego losem.

Oceniając w całości zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, że istotnie zachowanie powoda i jego stosunek względem spadkodawcy wyczerpywały przesłanki wydziedziczenia zawarte w art. 1008 pkt 3 k.c.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 stycznia 2013 r. (VI ACa 978/12) w pojęciu "zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych",

o którym mowa w art. 1008 pkt 3 k.c., mieści się również takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania ze spadkodawcą kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami, nieudzielaniu opieki, braku pomocy w chorobie. Może też chodzić

o kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów.

W tym samym kontekście wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2002 r., (II CKN 1397/00, Lex nr 75286) gdzie wskazał, że ocena przesłanek wydziedziczenia w kontekście przywołanego przepisu nie sprowadza się tylko do pozbawiania spadkodawcy opieki niezbędnej ze względu na stan zdrowia i wiek, choć

i takiej opieki spadkodawca również ze strony swoje syna nie otrzymał (syn w okresie kiedy u A. C. (1) zdiagnozowano nowotwór mieszkał w Anglii i odwiedził ojca trzykrotnie), ale i zaniechanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych, które polegały na braku zainteresowania jego sprawami, brak udziału w jego życiu, unikanie kontaktu, nawet telefonicznego, które w konsekwencji prowadziło do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych.

Przytoczone orzeczenie zasługuje w pełni na aprobatę, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę, że ustawodawca bardzo szeroko i ogólnikowo określił omawianą podstawę wydziedziczenia.

Sąd doszedł do wniosku, że powód poprzez trwale zaniechanie utrzymywania ze spadkodawcą stałych kontaktów osobistych istotnie doprowadził do znacznego rozluźnienia łączącej go z ojcem więzi rodzinnej. Potwierdzają to wzajemnie uzupełniające się zeznania świadków powołanych w niniejszej sprawie, a zwłaszcza świadków: I. C., G. C., N. D., B. F., H. M. (1), T. M., M. A., M. S., H. B., których zeznania są w ocenie Sądu wiarygodne. Świadczy o tym w ostatnich latach życia spadkodawcy pozostawali z nim w bliskich kontaktach i choć jak podają A. C. (1) był powściągliwy w swoich negatywnych emocjach wobec powoda wielokrotnie żalił im się na swoje relacje z synem wyrażając swą gorycz i rozczarowanie zbyt rzadkim kontaktem. Wszyscy świadkowie podkreślali, iż nie spotkali powoda w szpitalu u ojca, nie widzieli powoda interesującego się losem i stanem zdrowia ojca, nawet wtedy kiedy był już poważnie chory. A. C. (1) żalił się im, że syn bardzo rzadko do niego dzwoni, nie interesuje się jego stanem zdrowia, nie próbuje pomóc w chorobie.

Jeżeli się nadto zważy, że takie postępowanie syna (trwające nie tylko przez ostatni czas przed śmiercią w okresie choroby ale kilka lat wcześniej), wywoływało u ojca ciągły żal i poczucie krzywdy, o czym świadczą zeznania wskazanych powyżej świadków, niewątpliwie uznać należy, że przyczyny wydziedziczenia powoda mieszczą się w dyspozycji art. 1008 pkt 3 k.c. Nawet przy przyjęciu, iż trudne relacje powoda z ojcem zaczęły się jeszcze kiedy był dzieckiem i wiązały z konfliktem pomiędzy spadkodawcą a matką oraz różnicami w sposobie wychowania obojga rodziców, to jednak jak przyznał sam powód, gdy poszedł na studia doszło do „normalizacji” we wzajemnej relacji. Poprawa relacji o jakiej mówił powód pozostaje jednak w wyraźnej sprzeczności z zeznaniami większości świadków, którzy towarzyszyli spadkodawcy nie tylko w ostatnich okresie życia ale przez kilkanaście lat przed jego śmiercią. Osoby te wyraźnie wskazywały, iż A. C. (1) miał o wiele większe zapotrzebowanie na bliskość niż jego syn. Mimo trudnych relacji związanych również z problemem narkotykowym T. C., faktem, iż powód pobił ojca, gdy ten sprzeciwił się jego kolejnemu wyjściu z domu – A. C. (1) do końca swojego życia wyczekiwała na zainteresowanie ze strony powoda. Chwalił się jego osiągnięciami przed znajomymi, cieszył ze wspólnej pasji ale również informowała o ciągłym zawodzie związanym z brakiem bliższej więzi. Sytuacja nie zmieniała się również w czasie kiedy A. C. (1) zaczął chorować na nowotwór.

Co prawda powód mieszkał wtedy w Anglii co z oczywistych względów ograniczało i utrudniało bezpośrednie, częste kontakty, jednakże nie tłumaczy braku kontaktu telefonicznego czy przez Internet, braku zainteresowania stanem zdrowia i procesem leczenia.

W realiach przedmiotowej sprawy ustalono, że wskazane zachowania powoda nosiło cechy uporczywości, a w dacie sporządzenia testamentu były to zachowania długotrwałe. Co ważne stosunki powoda z ojcem pozostawały napięte na długo przed konfliktem rodzinnym związanym ze sprawą o podział majątku. Potwierdziła to w swoich zeznaniach pozwana ale również ww. świadkowie. Z relacji tych wynika, że powód nie szanował ojca, unikał kontaktu z nim, nie odzywał się do niego, buntował się przeciwko ojcu, nie chciał utrzymywać z nim dobrych relacji, nie interesował się jego życiem nawet w obliczu wiedzy o terminalnej chorobie nowotworowej. Po sporządzeniu testamentu również w ocenie Sądu powód nadal nie dopełniał względem ojca (spadkodawcy) obowiązków rodzinnych. Podawane utrzymywanie poprawnych relacji nie zostało bowiem udowodnione podobnie jak i skuteczne przebaczenie. Zdaniem Sądu twierdzenia, że zmarły był chłodny emocjonalnie, i nie poszukiwał bliższych relacji z synem nie znalazły również potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Przeciwnie - znajomi spadkodawcy, a zarazem

świadkowie składając zeznania podawali w większości, iż nie znali powoda, ani go nie widzieli do czasu pogrzebu jego ojca, który mówił o tym, że chciałby mieć z nim dobre i właściwe relacje, tęsknił za synem. W ocenie Sądu postawa powoda wobec spadkodawcy była postawą roszczeniową. Co znamienne powód nawet w toku tego postępowania poznawał, iż w okresie choroby ojca był

w odwiedzinach w Polsce trzy razy, przyznawał, iż nie odwiedzał ojca w szpitalu pomimo licznych jego tam pobyków i operacji. W doktrynie wskazuje się, że przesłanka wydziedziczenia, o której mowa w art. 1008 punkt 3 k.c. musi występować ze stosownym wyprzedzeniem w stosunku do dokonanego wydziedziczenia, gdyż chodzi o zaniechania czy działania o charakterze ciągłym, skoro przepis ten wymaga, żeby postępowanie wydziedziczonego nosiło cechę uporczywości; stąd też trwała poprawa zachowania wydziedziczonego po sporządzeniu testamentu nie znosi wydziedziczenia (vide: Andrzej Kidyba Komentarz do art. 1008 k.c., teza 15, Komentarz LEX 2012). Podkreślić należy, że testament w którym powód została wydziedziczony był sporządzony przez A. C. (1) 28 listopada 2008 roku, ale konflikt z ojcem trwał według relacji powoda już wcześniej przybierając na sile w okresie dorastania i problemów z narkotykami T. C.. W konsekwencji uznać należy, że przyczyny wydziedziczenia powoda istniały zarówno przed sporządzeniem przez A. C. (1) testamentu jak i w dacie jego sporządzenia. Nawet jeśli doszło do wznowienia i „normalizacji” relacji, tak jak twierdzi powód, to stanowisko wyrażone w testamencie było aktualne, a skuteczność wydziedziczenia powoda została wykazana. Nie udowodniono natomiast okoliczności, iż doszło do skutecznego przebaczenia.

W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że spadkodawca głęboko przeżywał konflikt z synem, brak głębszych i bliskich relacji, brak wsparcia

w chorobie. Wydziedziczając powoda wyraził swoją wolę w tym przedmiocie w sposób wyraźny, nie budzący wątpliwości i brak jest podstaw, by tę wolę podważyć. Składając oświadczenie woli na wypadek śmierci, pomimo trwającej choroby, był świadomy swoich słów i poczynań. Testament został sporządzony w postaci aktu notarialnego - tj. dokumentu urzędowego. Dokument ten zatem, zgodnie z art. 244 k.p.c., stanowi dowód tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone tj. że spadkodawca - wyraził wolę wydziedziczenia swojej matki.

Przy czym skoro powód wywodził skutek prawny tj. możliwość domagania się zapłaty zachowku, z uwagi na nieistnienie przesłanki wydziedziczenia, był zobligowany zgodnie z art. 6 k.c. w przedmiotowym procesie udowodnić, iż ta przesłanka wydziedziczenia w rzeczywistości nie istniała. P., zdaniem Sądu, takich okoliczności nie przedstawił i tym samym nie wykazał bezzasadności wydziedziczenia. Nie przedstawiła żadnych dowodów, którym Sąd mógłby dać wiarę, pozwalających na przyjęcie, że swoim zachowaniem nie dał spadkodawcy podstaw do wydziedziczenia, a jego relacje ze spadkodawcą były na tyle poprawne, iż nie sposób uznać, że nie interesował się losem spadkodawcy. P. na potwierdzenie swoich twierdzeń powołał dowody z zeznań świadków tych oraz dowód z przesłuchania jego jako strony. Zdaniem Sądu dowody te nie potwierdzają okoliczności podnoszonych przez powoda, iż miał poprawne relacje z ojcem oraz interesował się jego życiem. Warto w tym miejscu wskazać, iż sam powód popada w sprzeczność w prezentowanym przez siebie stanowisku. Z jednej strony wskazuje, iż nie istniała przyczyna wydziedziczenia wyrażająca się w zaniedbywaniu obowiązków rodzinnych wobec ojca, a klauzula wydziedziczenia opiera się li tylko na subiektywnych odczuciach spadkodawcy, bowiem powód interesował się jego losem. Po czym następnie wskazuje, iż brak bliskich relacji a nawet ich okresowe zerwanie było podyktowane zachowaniem samego A. C. (1).

Należy również wskazać, iż od daty sporządzenia testamentu do chwili śmierci A. C. (1) minęło ponad 8 miesięcy. Niewątpliwie był to czas, w którym spadkodawca mógł zmienić swoją wolę do czego jednak nie doszło, co uzasadnia uznanie, że trwałej poprawy więzi między powodem, a ojcem nie było. Żaden z przesłuchanych świadków, którzy wykazywali rozżalenie testatora z powodu zachowania syna nie miał wiedzy o poprawie relacji spadkodawcy i syna po sporządzeniu testamentu. Nie sposób przy tym pominąć relacji pozwanej oraz świadków H. B., I. C., N. D., którzy przyznawali, iż powód zachowywał się dobrze wobec ojca, odwiedzał go ale tylko wtedy, kiedy to on wymagał jakiejś pomocy. Jeżeli się nadto zważy, że takie postępowanie syna, trwające kilka lat, wywoływało u ojca ciągły żal i poczucie krzywdy, należy je uznać za uporczywe niewypełnianie wobec niego obowiązków rodzinnych i to nawet w sytuacji, gdy również i spadkodawca - co jest bezsporne - zachowywał się wobec T. C. nie zawsze właściwie.

Rekapituluując powyższy tok rozważań należy wskazać, iż wzajemne stosunki ojca

i syna w dacie wydziedziczenia wykraczały poza zwykły konflikt rodzinny. Nie bez znaczenia jest także fakt, że wydziedziczając syna spadkodawca nie działał pod wpływem impulsu, poczynił pewne kroki, aby te relacje się poprawiły – mimo, że ze strony powoda doznał ogromnego zawodu. Ponadto wyraził swoją wolę w tym przedmiocie w sposób wyraźny, niebudzący wątpliwości. W świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego brak podstaw, by tę wolę podważyć. W konsekwencji Sąd uznał, że pozwana udowodniła, iż w dacie sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zostały spełnione przesłanki wydziedziczenia ustanowione przepisem art. 1008 pkt. 3 k.c.

W ocenie Sądu powód nie udowodnił natomiast, iż dokonane w testamencie z dnia 28 listopada 2008 r. wydziedziczenie zostało skutecznie odwołane. W świetle obowiązujących przepisów skutki wydziedziczenia może uchylić wyłącznie wola spadkodawcy, tj. dokonane za życia przebaczenie. Zgodnie z treścią art. 1010 k.c. spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego jeśli mu przebaczył (§ 1). Z uwagi na § 2 art. 1010 k.c. uznaje się, że przebaczenie nie stanowi czynności prawnej, a akt woli pojednania między zwaśnionymi stronami.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że przebaczenie uniemożliwia wydziedziczenie w przypadku, w którym jest dokonywane przed sporządzeniem testamentu, w którym zawarto rozrządzenie o wydziedziczeniu (tak np. J. Ciszewski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II, LexisNexis 2014; E. Skowrońska Bocian, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, LexisNexis 2011). Problematyczna pozostaje kwestia przebaczenia po dokonaniu wydziedziczenia.

Sąd Najwyższy zajął się tym problemem jedynie raz – w uchwale z dnia 14 czerwca 1971 roku, III CZP 24/71 (OSNCP 1972 nr 2, poz. 23). W uchwale tej stwierdzono, że przebaczenie - zarówno przed, jak i po dokonaniu wydziedziczenia – może być dokonane w dowolnej formie – przez odwołanie lub zmianę testamentu, a także poza testamentem. W ocenie Sądu Najwyższego art. 1010 k.c. nie daje podstaw do różnicowania skuteczności przebaczenia z uwagi na moment jego dokonania.

Uchwała ta nie znalazła aprobaty wśród przedstawicieli doktryny (zob. np. krytyczną głosę J. Gwiazdomorskiego, Nowe Prawo 1972, nr 10, s. 1583). Autor stwierdza w niej, że z art. 1010 k.c. jasno wynika, że odnosi się on do wybaczenia dokonanego tylko przed wydziedziczeniem). Według przeważającego poglądu doktryny skutki wydziedziczenia mogą być usunięte jedynie przez sporządzenie przez spadkodawcę nowego testamentu, w którym odwoła on w całości wcześniejszy testament, lub odwoła skutki wydziedziczenia (tak M. Pazdam (w:) K. Pietrzykowski (red.) Kodeks Cywilny. Tom II. Komentarz., Legalis; E. Skowrońska Bocian, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, LexisNexis 2011; J. Kremis (w:) E. Gniewek, Komentarz 2016, Legalis). Przyjmuje się, że skoro wydziedziczenie jest elementem treści testamentu, to zmiana w tym zakresie jest możliwa tylko w drodze wymaganej dla zmiany rozrządzeń testamentowych, opisanej w art. 946-947 k.c. (por. J. Kremis (w:) E. Gniewek, Komentarz 2016, Legalis). Stosownie do art. 946 k.c. odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień.

Wskazać należy, że pogląd ten jest aprobowany przez judykaturę. Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 czerwca 2013 r., I C 284/12 (LEX nr 1681854) uznał, że w razie sporządzenia przez spadkodawcę testamentu zawierającego postanowienie

o wydziedziczeniu, przebaczenie może mieć wyłącznie postać odwołania tego testamentu. Przebaczenie w dowolnej formie może nastąpić wyłącznie na etapie poprzedzającym sporządzenie testamentu (podobnie Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku z dnia

6 listopada 2015 roku IV Ca 380/15).

Co istotne w orzecznictwie wskazuje się także, że nawet przy zaakceptowaniu tezy z krytykowanej w doktrynie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1971 roku o dowolnej formie przebaczenia, udzielanego po sporządzeniu testamentu, dla osiągnięcia przez przebaczenie skutków uchylenia wydziedziczenia konieczne jest, by spadkodawca, dokonując go, wyraził swoją wolę w zakresie rozporządzenia majątkiem na wypadek

śmierci. Innymi słowy, przebacząc, spadkodawca musi wyrazić wolę przywrócenia wydziedziczonemu prawa do zachowku. Takie stanowisko zajął Sąd Apelacyjny

w K. w wyroku z dnia 21 marca 2014 roku, I ACa 1181/13, w którym wskazał, że przebaczenie na łożu śmierci jest aktem uczuciowym, nierzadko wynika z potrzeby pozostania w zgodzie z wyznawaną wiarą (np. katolicką), i jeśli następuje bez jakiegokolwiek nawiązania do wcześniejszego wydziedziczenia (czy też jego skutków w sferze majątkowej), nie jest wystarczające dla wywołania skutków prawnych w postaci uprawnienia do zachowku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 marca 2014 roku, I ACa 1181/13, LEX nr 1537354).

Wobec istotności instytucji dziedziczenia i rozrządzeń testamentowych, konieczne jest dołożenie szczególnej staranności w wykładni testamentu tak, by zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Co prawda instytucja przebaczenia została przewidziana po to, by dać spadkobiercom i spadkodawcy możliwość pojednania

i odpuszczenia win, jednak wobec wcześniejszego sporządzenia testamentu notarialnego, zawierającego wydziedziczenie, konieczne jest ostrożne podchodzenie do kwestii przebaczenia. Uznanie, że każdy akt pojednania między spadkobiercami a spadkodawcą stanowi wolę cofnięcia rozrządzenia testamentowego w postaci wydziedziczenia stanowiłoby niebezpieczną furtkę do uchylania ostatecznej woli spadkodawcy. Wobec tego wydaje się, że nawet przy przyjęciu dowolnej formy przebaczenia po wydziedziczeniu

w testamencie należy przyjąć, że dla swej skuteczności przebaczenie to musi wyraźnie zmierzać do uchylenia wydziedziczenia. W innym wypadku przebaczenie należy traktować jedynie za akt pojednania bez skutków w sferze uprawnienia do zachowku.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy uznać, iż

w ocenie Sądu nie doszło do skutecznego przebaczenia powodowi przez spadkodawcę. Co prawda z zeznań świadka B. F. oraz przesłuchania stron wynika, iż na ostatnich imieninach spadkodawcy w styczniu 2009 roku A. C. (1) ukląkł przed swoimi dziećmi w obecności swojej siostry i przeprosił za swoje zachowanie względem nich. Również powód przeprosił A. C. (1) za to, że był agresywny i nie był wzorem idealnego syna.

W świetle uwag poczynionych powyżej nie można uznać, iż przedmiotowy akt pojednania uchylił skutki skutecznego wydziedziczenia. Po pierwsze zgodnie

z przeważającym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny przebaczenie po wydziedziczeniu dla swojej skuteczności powinno być dokonane w testamencie (tylko wtedy uchyla wyłącznie od dziedziczenia i przywraca prawa do zachowku) bądź też zgodnie z bardziej liberalnym poglądem musi zawierać wyraźną wolę zniweczenia skutków wydziedziczenia.

W analizowanym przypadku zarówno świadczeniowcy jak i same strony przytaczając okoliczności pojednania spadkodawcy z powodem nie wskazywali, iż A. C. (1) w jakikolwiek sposób nawiązał do testamentu bądź wydziedziczenia, wskazując, iż chciałby cofnąć jego skutki.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

P. przegrał proces w całości a więc powinien zwrócić koszty procesu poniesione przez pozwaną na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika

w wysokości 3.600 zł stosownie do treści § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

z urzędu (t.j Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)

Stosownie do treści § 2 ww. zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, zaś podstawę zasądzenia opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozporządzeniu. W sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego

z urzędu, wynagrodzenie podwyższa się stawkę podatku od towarów i usług. Z uwagi na powyższe, na podstawie § 6 pkt 6 w zw. § 2 ust. 3 komentowanego rozporządzenia Sąd ustalił należne pełnomocnikowi z urzędu powoda - adwokatowi M. P. wynagrodzenie w kwocie 4.428 zł (3.600 + 23% VAT). Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze (tj. Dz.U. z 2015 r. poz. 615 ze zm.), przewidującego iż koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa, ww. wynagrodzenie Sąd nakazał ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi.

Mając na względzie, iż powód był zwolniony od kosztów sądowych w całości Sąd obciążył nimi Skarb Państwa.

.